

Profesor Danuta Hübner
Przewodnicząca Komisji Rozwoju Regionalnego
Parlament Europejski

Spotkanie Przewodniczących komisji parlamentów narodowych ds.
ekonomicznych, rozwoju regionalnego i infrastruktury
Sejm RP
Warszawa, 18 lipca 2011

Chciałabym poświęcić moje wystąpienie trzem sprawom: po pierwsze, roli parlamentów w procesie decyzyjnym Unii po wejściu w życie Traktatu z Lizbony; po drugie, wyzwaniom, z którym Unia musi się zmierzyć dziś i jutro i po trzecie, przyszłej polityce spójności.

W pierwszej sprawie zacznę od stwierdzenia, iż nowy Traktat otworzył drzwi dla większej roli parlamentów narodowych w sprawach objętych procesami integracji europejskiej, przypisując im bardzo jasno rolę w procesie decyzyjnym wśród innych instytucji. Jednocześnie umocnił rolę Parlamentu Europejskiego zarówno w procesie legislacyjnym, jak i budżetowym Unii. Od 1 grudnia 2009 roku trwa więc proces dostosowań instytucjonalnych związanych z wejściem Traktatu w życie.

Współpraca między parlamentami narodowymi a Parlamentem Europejskim wzmacnia wymiar parlamentarny Unii, poszerza przestrzeń demokratycznej kontroli i odpowiedzialności za decyzje podejmowane w Unii, zapewnia ich większą przejrzystość, jak i zapewnia ich większe otwarcie.

Demokracja parlamentarna jest ważnym dorobkiem Europy. Traktat Lizboński zapewnia bazę dla demokracji parlamentarnej na poziomie europejskim. Dostarcza także oficjalnego impulsu obecnemu już w praktyce integracyjnej procesowi wzmocnionej współpracy parlamentów narodowych i Parlamentu Europejskiego. Wzmacniając wymiar parlamentarny Unii zbliża ją bardziej do obywateli. My w Parlamencie Europejskim działamy w tym kierunku, odczuwając już w tej chwili, iż nadaje to większej dynamiki naszym działaniom, wzmacnia naszą demokratyczną legitymację, a także jakość i efektywność procesu legislacyjnego.

Udział parlamentów narodowych w ocenie procesu subsydiarności daje także parlamentom narodowym szansę bezpośredniego oddziaływania na jakość prawnych i pozaprawnych inicjatyw. Przekazywane do Parlamentu opinie ułatwiają nam podejmowanie naszych decyzji. Oczywiście byłoby jeszcze lepiej, gdybyśmy mogli otrzymywać te opinie także po angielsku.

Niezwykle ważną formą współpracy są wspólne spotkania z parlamentami narodowymi. Organizowane są one przez poszczególne komisje i dotyczą

konkretnych spraw. Wysłałam już do Państwa, jako przewodnicząca Komisji ds. rozwoju regionalnego, zaproszenie na kolejne spotkanie, które odbędzie się 6 października i będzie dotyczyło przyszłej polityki spójności w kontekście nowych regulacji prawnych.

Oczywiście potrzebujemy wspólnej refleksji nad tym, jak dalej usprawnić naszą współpracę, poprawić przepływ informacji i lepiej organizować spotkania. Powinniśmy to robić, bo przecież sprawy, o których rozmawiamy, które monitorujemy i o których decydujemy, mają bezpośredni wpływ na życie naszych obywateli.

Spotykamy się w momencie, gdy Europa zmagą się z wieloma wielkimi wyzwaniami. Powoli wychodzimy z recesji i widać wyraźnie, że odbywa się to z bardzo zróżnicowaną dynamiką. Pogłębia się asymetria między szybciej rosnącymi gospodarkami leżącymi w północnej Europie i wolniej rosnącymi i dysponującymi słabszymi zdolnościami dostosowawczymi gospodarkami południa. Nadal nie znaleźliśmy ostatecznego rozwiązania dla problemów kryzysu długu publicznego. Jednocześnie podejmujemy bezprecedensowe reformy w sektorze finansowym, a także w sferze zarządzania gospodarczego w strefie euro.

Przede wszystkim potrzebujemy jednak wzrostu. Nie chodzi tylko o wzrost, który pozwoli nam wrócić do stanu przedkryzysowego, ale wzrost, który podniesie konkurencyjność gospodarki, wzmocni jej zdolność do tworzenia nowych, trwałych miejsc pracy, wprowadzi gospodarkę na ścieżkę rosnącej produktywności. Chodzi o wzrost, który pozwoli nam odpowiedzieć na rosnące wyzwania. Jest ich wiele, niesie je zarówno konkurencja globalna, jak i zmiany klimatyczne, trendy demograficzne, konieczność inwestowania w efektywne wykorzystanie surowców naturalnych, szczególnie energii.

Unia od początku kryzysu podejmuje strukturalne wysiłki dostosowawcze. Dysponuje strategią znaną jako UE 2020, opierającą przyszły rozwój na trzech filarach - wiedzy i innowacyjności, zrównoważonym podejściu do wzrostu i otwarciu szans rozwojowych dla wszystkich.

Do rangi wielkiego problemu urasta dziś kwestia wprowadzenia tych ambitnych planów w życie i, szczególnie, znalezienie źródeł finansowania niezbędnych inwestycji. Nikt nie będzie mógł spłacić długu bez wzrostu. Sektor bankowy nie podjął jeszcze swej zasadniczej funkcji wspierania inwestycji, szczególnie, szczególnie w małych i średnich przedsiębiorstwach. Awersja do ryzyka będzie nam jeszcze towarzyszyć przez jakiś czas.

Jest to taki wzrost, gdzie szczególną rolę powinien odgrywać sektor publiczny z jego rolą katalizatora zmian w strukturze inwestycji oraz dźwigni przyciągający kapitał prywatny.

Budżety narodowe w następstwie cięć w związku z koniecznością konsolidacji budżetowej pozostaną w nastroju cięć. Stąd szczególna rola wieloletniego budżetu Unii, którego negocjacje dopiero się rozpoczynają.

Budżet europejski musi służyć wspieraniu inwestycji dających wzrost oparty na wiedzy i innowacyjności. Rola polityki regionalnej jest w tej sytuacji niezastąpiona.

Parlament Europejski przyjął swe stanowisko w sprawie przyszłej perspektywy budżetowej. Komisja Europejska przedstawiła 29 czerwca swoją propozycję. W obu przypadkach proponuje się 5% wzrost wydatków budżetowych, opierając tę logikę na inwestycyjnym charakterze wydatków budżetowych oraz wzroście zadań wynikających zarówno z nowego traktatu, jak i wyzwań rozwojowych.

Propozycja Wieloletnich Ram Finansowych 2014-2020 przewiduje kluczową rolę polityki spójności w realizacji europejskich celów strategicznych zapisanych w strategii 2020.

Szczegółowe rozwiązania dla przyszłej polityki spójności zostały zapisane w regulacjach prawnych, które Komisja Europejska najprawdopodobniej przyjmie dopiero 6 października. Jest to bardzo niefortunne opóźnienie, oczekiwaliśmy jeszcze w lipcu nowych propozycji. Rośnie bowiem ryzyko, że nie zostanie uruchomiona nowa edycja polityki spójności od 1 stycznia 2014, co zdecydowanie nie leży w interesie obywateli. Równolegle będą więc odbywać się negocjacje budżetowe, negocjacje regulacji oraz rozmowy Komisji Europejskiej z państwami członkowskimi dotyczące organizacji przyszłej polityki. Spośród najważniejszych elementów przyszłej architektury polityki spójności, na uwagę zasługują następujące elementy:

- objęcie polityką regionalną całego terytorium europejskiego
- nowa architektura proponująca trzy kategorie regionów: <75, 75-90, >90
- utrzymanie podejścia strategicznego, tzn. zapewnienie spójności między celami europejskimi, narodowymi, regionalnymi i lokalnymi
- warunkowość służąca wzrostowi efektywności polityk oraz nacisk na rezultaty
- silniejsze uwzględnienie specyfiki terytorialnej, w szczególności rozwój lokalny
- większy nacisk na pełniejsze wykorzystanie potencjału miast
- silna koncentracja tematyczna, regionalne programy zintegrowanym podejściu
- wzrost znaczenia europejskiej współpracy terytorialnej
- dalszy rozwój instrumentów finansowych
- sankcje makroekonomiczne; zagrożenie wykorzystania funduszy strukturalnych jako sankcji za nieprzestrzeganie zasad zarządzania gospodarczego (sankcje makroekonomiczne)
- silny związek ze strategią 2020
- potrzeba uzyskania w negocjacjach budżetu masy krytycznej
- przekazanie z funduszu spójności części środków do zcentralizowanego funduszu infrastrukturalnego (transport, energia, telekomunikacja)
- Europejski Fundusz Społeczny

Kończąc, chciałabym zapewnić Państwa, że Parlament Europejski dołoży wszelkich starań, by zakończyć negocjacje do końca 2012 roku.